

Podczas II Wielkopolskiego Forum Warsztatów Terapii Zajęciowej 22 listopada 2012 roku Barbara Kucharska – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski im. Leszka Grajka w Swarzędzu, odebrała puchar i nagrodę za zajęcie I miejsca w konkursie na najlepszą akcję społecznie użyteczną.

Konkurs organizowany był w ramach Projektu: „Każdy Inny! Wszyscy Równi! Promocja pozytywnych postaw wobec osób z niepełnosprawnością”, przez Wielkopolską Radę Koordynacyjną Związek Organizacji Pozarządowych w Poznaniu.

Z wielu akcji społecznie użytecznych realizowanych przez nasze Stowarzyszenie i Warsztaty Terapii Zajęciowej na potrzeby konkursu przedstawiłszy naszą współpracę z Katolickim Ośrodkiem Wychowania i Terapii Uzależnień w Wierzenicy.

Na początku ubiegłego roku Barbara Kucharska zwróciła się do kierownika ośrodka w Wierzenicy – księdza Waldemara Twardowskiego z pytaniem o współpracę. Polegałaby ona na możliwości świadczenia pomocy przez wychowanków ośrodka osobom niepełnosprawnym z naszego Warsztatu Terapii Zajęciowej. Ksiądz Waldemar zgodził się i od maja 2011 roku do Swarzędza zaczęli przyjeżdżać pierwsi wolontariusze. Młodzież z Wierzenicy odwiedza nas 1, 2 razy w tygodniu i pomaga w terapii osób niepełnosprawnych. Jest to głównie pomoc indywidualna – konkretnej osobie.

Odbývá się w każdej z pracowni. W pracowni stolarskiej wolontariusze pomagają m. in. w szlifowaniu i malowaniu prac wykonywanych przez uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej. W pracowniach krawieckiej i plastycznej asystują mniej sprawnym fizycznie osobom w twórczości artystycznej. W pracowniach komputerowej i techniki różnych pomagają niepełnosprawnym w rozwiązywaniu różnych ćwiczeń i zadań. Raz w tygodniu uczestnicy warsztatu wychodzą na salę gimnastyczną. Wolontariusze bardzo chętnie grają z nimi w piłkę nożną, koszykówkę czy siatkówkę.

– Podopiecznym naszego warsztatu jest to bardzo potrzebne – mówiła Barbara Kucharska. Niepełnosprawnym kontakt z drugim człowiekiem daje dużo radości. Przychodzący do nas wolontariusze są od-

PIERWSZA NAGRODA DLA SWARZĘDZA NA II WIELKOPOLSKIM FORUM WTZ

Pomagając im – pomagam sobie

powiedzialni. Można na nich polegać. Początkowo w młodości z Wierzenicy można było wyczuć lęk przed innością i odpowiedzialnością pracy z osobami niepełnosprawnymi. Wolontariusze jednak bardzo szybko się zaadaptowali w naszym warsztacie i przywiązali do uczestników. Przyjeżdżają pomagać nawet osoby, które zakończyły terapię i przebywają w hostelu”.

Katolicki Ośrodek Wychowania i Terapii Uzależnień, położony w Wierzenicy 17 kilometrów od Poznania w kierunku Gniezna, zajmuje się leczeniem dzieci i młodzieży (w wieku od 14 do 21 lat) uzależnionej od narkotyków i innych substancji psychoaktywnych. Ośrodek jest koedukacyjny i prowadzony w duchu wartości chrześcijańskich. Przyjmuje młodzież wierzącą i niewierzącą. Dysponuje 9 pokojami dla 28 osób.

– Współpracy między Warsztatem Terapii Zajęciowej i Ośrodkiem w Wierzenicy to dobrodziejstwo dla tej młodzieży – mówi ksiądz Waldemar Twardowski. – Na ostatnim etapie trwającej osiemnastu miesięcy terapii szczególnie potrzebna jest konfrontacja ze światem zewnętrznym. Zmianie musi ulec ich mentalność: stereotyp, że osoby teore-

tycznie słabsze są gorsze. Kontakt z niepełnosprawnymi daje młodzieży dużo odwagi i siły w ich życiu. Zmienia myślenie na temat niepełnosprawności. W nich samych rozwija empatię, asertywność oraz uczy komunikacji z innymi. Niejednokrotnie podziwiają zasoby, umiejętności czy talenty osób niepełnosprawnych. Ogromną satysfakcją i wiarę w siebie daje wolontariuszom możliwość pomocy i bycia potrzebnymi. Dzięki temu osoby leczące się z uzależnienia mogą stać się dobrodziejami. W tym wszystkim pomocne jest bardzo ciepło i bezpośredniość osób niepełnosprawnych.

Prawie wszyscy podopieczni bali się pierwszego przyjazdu do Swarzędza. Pomocne okazały się jednak świadectwa kolegów i koleżanek, które miały już możliwość pomocy w pracy z niepełnosprawnymi. Świadomość, że inni dali radę – usuwała lęk przed nieznanym. Wolontariat budzi w podopiecznych pozytywne emocje. Pokazuje, że nie są obojętni na los innych. „Odkleja” od myślenia o sobie i swoich problemach. Widzą, że inni też codziennie zmagają się z przeciwnościami. Często zaszokowani są prostotą radości okazywanej im przez niepełnosprawnymi.

O sukcesie całej akcji społecznie użytecznej świadczą wypowiedzi wolontariuszy z Katolickiego Ośrodka Wychowania i Terapii Uzależnień:

– To, że mogę pomóc osobom niepełnosprawnym, jest formą podziękowania za to, że kiedyś, gdy ja potrzebowałam pomocy, była mi ona dana – mówi Ewa. – Gdy pomagam, czuję się potrzebna innym, i to chyba w tym jest najpiękniejsze: moja radość i uśmiech tych osób. Gdy im pomagam, również pomagam też sobie”.

– Pomoc osobom w warsztacie to dla mnie po prostu spełnienie. Sprawia mi radość, gdy mogę dać drugiej osobie coś od siebie – mówi Kajetan. – Ja, osoba, która wcześniej potrafiła tylko brać, często bez podziękowania. Zapłatą dla mnie jest uśmiech, serdeczność, sympatia – wszystko to, co otrzymuję od niepełnosprawnych. Jest to dla mnie szkoła życia. Uczę się od osób, które tutaj są – doświadczone przez los. A mimo to potrafią cieszyć się z drobnych rzeczy.

– Początkowo byłem na „nie” – mówi Maciej. – Myślałem, że będzie ciężko i nie dam rady. Bałem się przyjazdu do Swarzędza. Długo się przełamywałem. Teraz traktuję ich jak normalnych ludzi. Uczyć Jacha (jednego z uczestników warsztatu) to trudna rzecz. Przełamuję swoje zachowanie i widzę, jak ważna jest satysfakcja z pomocy. Pomagam i niczego nie oczekuję od nich. Zmienia się moje podejście do życia.

– W imieniu własnym, zarządu stowarzyszenia, kadry warsztatu i naszych podopiecznych – powiedziała Barbara Kucharska – z całego serca dziękuję księdzu Waldemarowi Twardowskiemu i wolontariuszom za wzajemne ubogacanie się w służbie drugiemu człowiekowi.

ŁUKASZ CZAJKA
INSTRUKTOR WTZ W SWARZĘDZU



FOT. ARCHIWUM SPDS